Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 18 — Rok 133 (4) | Sobota, 22 stycznia 1944 r. | DZIŚ: Wincentego JUTRO: Zaślub. NMP.

Udaremnione przełamanie frontu

40.000 zabitych, 1.203 czołgów i 349 dział stracili bolszewicy w rejonie Witebska

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 21 stycznia:

NA PÓŁNOCNY WSCHÓD OD KERCZU odbito nieprzyjacielski atak, wspierany czołgami. Ścigacz łodzi podwodnych zatopił na Morzu Czarnym jedną nieprzyjacielską łódź podwodną.

W REJONIE ŻASZKOWA nasze wojska w zaciętych walkach odparły liczne ataki nieprzyjacielskie. Zniszczono 26 czołgów bolszewickich i w przeciwnatarciu oczyszczono z nieprzyjaciela kilka miejscowości.

NA ZACHÓD OD RZECZYCY również wczoraj załamały się powtarzane silne ataki bolszewickie. Na nieprzejrzystym terenie porośniętym krzakami zniszczono grupę nieprzyjaciela, która włamała się.

Podczas wielkiej bitwy obronnej, trwającej od 13 grudnia 1943 r. w rejonie Witebska, nasze wojska pod naczelnym dowództwem generała-pułkownika Reinharda w zażartych walkach udaremniły podejmowane przez nieprzyjaciela z udziałem 50 dywizji strzeleckich i licznych formacyj pancernych zamierzone operatywne przełamanie naszego frontu i zadając bolszewikom najcięższe straty.

Do 18 stycznia 1944 bolszewicy stracili na tym odcinku frontu ponad 40.000 ZABITYCH. Liczba rannych jest o wiele wyższa. Zniszczono albo zdobyto 1203 CZOŁGÓW i 349 DZIAŁ.

NA PÓŁNOC OD NEWLA bolszewicy w ciągu całego dnia kontynuowali swe ataki. Wojska nasze utrzymały swe stanowiska i zniszczyły wielką ilość czołgów nieprzyjacielskich.

Na północ od jeziora ILMEŃ i południowy zachód od LENINGRADU liczne ataki nieprzyjacielskie na wyprostowany odcinek frontu pozostały bez skutku.

NA WŁOSKIM FRONCIE nieprzyjaciel, atakujący przewyższającymi siłami, osiągnął włamanie na zachód od Castell Forte. W planowo przeprowadzonym przeciwnatarciu odrzucono go na pozycje wyjściowe. W dalszym miejscu włamania na północny zachód od Minturno walki toczą się nadal.

Dnia 20 stycznia wieczorem bombowce angielskie skierowały swe ataki terrorystyczne na rejon miasta Berlina. Na skutek obrony nieprzyjaciel nie mógł przeprowadzić skutecznego działania. Powstały straty w ludziach i szkody w budynkach mieszkalnych, szczególnie ucierpiały dzielnice robotnicze. Pomimo ciężkich warunków obrony według dotychczasowych raportów ZESTRZELONO 38 BOMBOWCÓW ANGIELSKICH. Kilka samolotów nieprzyjacielskich zrzuciło bomby na zachodnie Niemcy. Nad okupowanymi terenami zachodnimi i wybrzeżem norweskim nieprzyjaciel stracił 11 dalszych maszyn. Z tego 6 zestrzeliła przeciwlotnicza artyleria pokładowa.

Baterie artylerii dalekonośnej ostrzeliwały ubiegłej nocy ponownie cele na wybrzeżu angielskiego Kanału. W Deal zaobserwowano pożary.



„Naprzód". Obraz Alfreda Roloffa, wystawiony w Monachium

Ewakuacja San Juan
Dalsze wstrząsy ziemi w Argentynie

BUENOS AIRES, 21. 1. — Argentyński prezydent ,generał Ramirez zarządził, po dokładnym obejrzeniu, ewakuację San Juan i ogłosił miasto jako strefę wojskową. Pozostali przy życiu przewożeni są wozami ciężarowymi i koleją do najbliżej położonych miejscowości, szczególnie do Mendoza, gdzie już poczyniono wszystkie przygotowania na ich przyjęcie. Ogółem pogrzebano dotychczas 1500 trupów. Ocenia się, że jeszcze co najmniej 3000 trupów znajduje się pod gruzami. Uważa się przeto za możliwe, że władze każą całą miejscowość spalić, aby zapobiec epidemiom.

Położenie pozostałych przy życiu jest niezwykle ciężkie, gdyż nowe wstrząsy ziemi wywołują wśród nich ogólne zaniepokojenie, a nastanie tropikalnej ulewy uniemożliwia im przebywanie w improwizowanym mieście namiotów.

BUENOS AIRES, 21. 1. — Dzięki niezmordowanej pracy drużyn uprzątających zdołano większość ulic na terenie San Juan uprzątnąć z gruzów. Częściowo naprawiono również przewody telefoniczne i telegraficzne, a nadto przywrócono prowizorycznie światło elektryczne.

W godzinach wieczornych prezydent generał Ramirez wygłosił w San Juan przemówienie do narodu argentyńskiego. Dał on wyraz swej zdecydowanej woli wytężenia wszystkich swych sił do ulżenia doli nieszczęsnych ofiar katastrofy. Rząd bez względu na wymogi finansowe szybko i zdecydowanie ma zamiar przeprowadzić dzieło odbudowy. Na zakończenie prezydent ogłosił kilkuminutowe milczenie ku czci zabitych. W tym właśnie czasie odczuto ponowny wstrząs ziemi na terenie San Juan, który jednakowoż nie wyrządził żadnych szkód.

Dlaczego marsz. Cavallero odebrał sobie życie

MEDIOLAN, 21. 1. — Pewien przedstawiciel niemieckiego biura informacyjnego w Mediolanie należał do rzędu ostatnich tych osób, które rozmawiały z byłym szefem sztabu generalnego i marszałkiem Włoch, Cavallero. W dniu 11 września po południu, w cztery dni po zdradzie popełnionej przez Badoglia, krótko po ponownym zajęciu Rzymu przez wojska niemieckie, bawił ów reprezentant niemieckiego biura informacyjnego w ogrodzie gmachu ambasady w Rzymie, tworzącym wówczas jeden z niewielu punktów, obsadzonych przez Niemców.

Niemieccy strzelcy spadochronowi oraz członkowie służby bezpieczeństwa poczynili wszelkie konieczne kroki, aby uwolnić przywódców faszyzmu, uwięzionych przez klikę Badoglia, i aby chronić ich przed aktem zemsty różnych band komunistycznych, jakie grasowały wówczas jeszcze po niektórych dzielnicach Rzymu.

Do gmachu ambasady przyprowadzono właśnie pewną grupę tych wyswobodzonych, a w liczbie ich wyróżniał się marszałek Cavallero wskutek okazywanej obojętności i apatii.

W rozmowie z dziennikarzem niemieckim uchylał on się od wypowiedzenia się na temat wrażeń, jakie odebrał we więzieniu w ciągu tych dni i przeszedł w rozmowie bezpośrednio do wyczynów wojsk niemieckich, które silne na nim wywarły wrażenie. Zmienił on nawet język potoczny i twardą, suchą niemczyzną usiłował przekonywać o wysokim mniemaniu jakie posiadał o dzielności Niemców.

Musiał jednak Cavallero zdawać sobie sprawę z tego, że było to już dla niego za późno, aby mógł jeszcze przejść na stronę faszyzmu i Niemiec. Gdy mu stawiono do wyboru, czy zamierza przed trybunałem narodu włoskiego usprawiedliwić się ze swych czynów, czy też wolałby życiu swemu położyć kres własną ręką, w kilka godzin po uwolnieniu swym z fortu Boccea uciekł się do pistoletu.

Katastrofalna różnica poglądów
między emigracją polską a Moskwą

SZTOKHOLM, 21. 1. — W dobrze poinformowanych kołach politycznych oświadczają, że w miarodajnych kołach angielskich ostra odpowiedź Sowietów na propozycje polskiego rządu emigracyjnego wywołała niezwykłe zaskoczenie z powodu swego zasadniczego negatywnego charakteru.

Rozczarowanie miarodajnych kół brytyjskich jest tym większe, ponieważ deklaracja, jaka została opublikowana w imieniu polskiej emigracji, została podana do wiadomości na specjalne życzenie rządu brytyjskiego. Wskutek ostatniego oświadczenia Związku Sowieckiego stały się iluzoryczne nadzieje angielskie, iż w niedługim czasie mogłoby się powieść doprowadzenie do bezpośrednich rozmów pomiędzy przedstawicielami Związku Sowieckiego i polskiego rządu emigracyjnego.

Dziennik „Stockholms Tidningen" w sprawozdaniu o konflikcie sowiecko-polskim pisze:

„Alianci nie są w obecnej chwili w stanie wywrzeć jakiegokolwiek nacisku na Stalina. Moskwa jest zdecydowana rozwiązać wszystkie problemy wschodnio-europejskie bez mieszania się mocarstw zachodnich".

Amerykański sekretarz stanu Hull, który analogicznie z rządem brytyjskim poparł ostatnią deklarację polskiego rządu emigracyjnego, jak donoszą przedstawiciele prasy szwedzkiej z Waszyngtonu, został również bardzo zaskoczony odpowiedzią sowiecką. Zachowanie się Stalina wzbudziło wrażenie, iż jest to „bardzo kłopotliwe zagadnienie" dla Aliantów.

* * *

SZTOKHOLM, 21. 1. — „Evening News", który jako pierwszy dziennik angielski podaje komentarz do odpowiedzi sowieckiej na oświadczenie polskie pisze:

Kreml posługuje się w swej odpowiedzi rubasznym językiem. Nie można zaprzeczyć powstania wielkiego niebezpieczeństwa, iż stare przesądy i nowe ideologie znowu odżyją w zapalnym stanie. W każdym razie żaden Anglik nie może pozwolić na to, aby Wielka Brytania na skutek tych ostatnich faktów pozwoliła wyprowadzić się z równowagi. Dla Anglii istnieje tylko jedna kwestia, mianowicie czy nie dałoby się jeszcze podjąć jakiejś próby w sprawie załagodzenia tego nieszczęśliwego incydentu. Jeżeli uważnie przeczyta się polską deklarację, musi się dojść do przekonania, że rzeczywiście żądania sowieckie zostały zignorowane. Wobec tego nie można zrobić Moskwie zarzutu, iż negatywnie interpretuje deklarację polską. Gdyby Polacy wyrazili gotowość do ustępstw w zakresie żądań sowieckich, wówczas prawdopodobnie udałoby się stworzyć lepszą podstawę dla przyszłego ukształtowania stosunku polsko-sowieckiego.

* * *

SZTOKHOLM, 21. 1. — Jak donosi brytyjska służba informacyjna, kilka dzienników angielskich reprezentuje pogląd, że byłoby pożądanym proklamowanie jakiegoś zawieszenia broni w tym niekorzystnym dla Aliantów stadium rozwiązania problemu polsko-sowieckiego. „Daily Telegraph" w związku z nową fazą konfliktu sowiecko-polskiego mówi o pełnej cierni tragice zagadnienia polskiego. Jeżeli nie zmieni się osobowy skład polskiego rządu emigracyjnego, wówczas istnieją słabe widoki zlikwidowania raz na zawsze w jakikolwiek sposób nieustannych różnic ze Związkiem Sowieckim. Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że

w razie ewentualnego przekształcenia polskiego rządu emigracyjnego, mogłoby powstać podejrzenie, iż rząd ten został utworzony pod naciskiem Związku Sowieckiego. Żadne tego rodzaju gremium polskie nie rozporządzałoby jednak w takim wypadku minimum autorytetu, niezbędnego dla dalszego prowadzenia rokowań.

„News Chronicle" mówi o „katastrofalnej różnicy poglądów", która będzie miała niesłychanie szkodliwy wpływ na solidarność Aliantów, zaś dyplomatyczny korespondent dziennika „Daily Mail" liczy się z możliwością, iż miarodajne czynniki angielskie zajmą publicznie stanowisko wobec konfliktu polsko-sowieckiego.

Głos dnia

Specjalny korespondent dziennika „Sunday Times" Hodson pisze w pewnym sprawozdaniu z Detroit, że obecnie w piątym roku wojny narody angielskie i amerykańskie stale jeszcze wzajemnie się nie rozumieją. Anglicy imaginują sobie wprawdzie jeszcze wciąż — tak czytamy m. i. w tym artykule — że Stany Zjednoczone są krajem przeważnie Anglo-Saskim, nie zgadza się to jednak z prawdą, Stany Zjednoczone są krajem obcym.

Na ten sam temat rozwodzi się Alistair Cooks z Nowego Jorku w dzienniku „Daily Sketch". Pisze on, że rozmawiał z Anglikami, którzy co dopiero powrócili do Stanów Zjednoczonych z podróży do swojej ojczyzny. Wynik był bardzo deprymujący. Obecnie po czterech latach wojny wciąż jeszcze sytuacja jest tego rodzaju, że Anglicy i Amerykanie wzruszają ramionami i nie rozumieją się wzajemnie, a cóż dopiero mówić o tym, żeby się mieli kochać. O istotnym koleżeństwie między angielskimi i amerykańskimi żołnierzami nie może być mowy. Najwyżej zauważyć można przyjaźń, trzymającą się w przyzwoitym dystansie.

Pomiędzy robotnikami angielskimi brak wszelkiego zainteresowania tym wszystkim, co się dzieje w Ameryce, a istnieje tylko urażona obojętność. Z drugiej strony barometr przyjaźni dla Anglii obniża się lub idzie w górę zależnie od wypadków: przyczyną tego jest głód w Indiach, przemówienie Churchilla lub też inne zdarzenia.

W KILKU WIERSZACH

Były bułgarski prezydent ministrów Andrzej Toszew zmarł dnia 1 stycznia wskutek ciężkiej choroby sercowej w Sofii. Toszew był prezydentem ministrów w roku 1935. Jeden z jego synów jest obecnie bułgarskim posłem w Budapeszcie.

„Niemcy walczą jak diabły" — oświadczył nowy dowódca 8-mej brytyjskiej armii w południowych Włoszech, generał-porucznik Leese. „Staraj się pan, oświadczył przedstawicielowi prasy, ażeby ludzie w ojczyźnie poznali, że w obecnych walkach mamy do czynienia z „piekielnym problemem".

Podczas walk, jakie się toczyły w dniu 17 stycznia na froncie wschodnim, wojska niemieckie unieszkodliwiły 203 czołgi sowieckie.

Na pokładzie portugalskiego parowca „Cunena", który stał w porcie lizbońskim z ładunkiem cukru, wybuchł pożar, który strawił część ładunku.

Obraz „Wesoły muzykant" Franciszka Halsa uzyskał na aukcji w Nowym Jorku cenę 127.000 dolarów. Premie artystyczne, które w roku ubiegłym stale wzrastały, osiągnęły w nowym roku rekordy.

Wojskowy współpracownik angielskiego tygodnika „Tribune" stwierdza, że skutki angloamerykańskich nalotów na Rzeszę są o wiele mniejsze aniżeli Alianci pragnęli podać za rzeczywiste. Sprawozdania o sposobie w jaki ludność cywilna spotykała ataki powietrzne, dowodzą że siła oporu staje się coraz twardszą.

Marszałek lotnictwa sir Arthur Tedder, zastępca głównego dowódcy alianckich sił zbrojnych pod generałem Eisenhowerem, przybył do Wielkiej Brytanii.

Minister spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych Ickes oświadcza, że sytuacja węglowa w Ameryce jest jeszcze ciągle poważna i że muszą być szukane dalsze drogi zdążające do podwyższenia produkcji węglowej.

Przed sklepami kawy w Rio de Janeiro stoją długie ogonki gospodyń, które chcą bodaj ćwierć funta kawy zakupić. W największym kraju produkcji kawy na świecie doszło do wstrzymania pracy w palarniach kawy. Wzbraniają się one od sprzedaży kawy po cenach maksymalnych, urzędowo ustalonych, gdyż ceny te nie pokrywają nawet własnych kosztów.

Dalszych 150 japońskich przedsiębiorstw zostały w toku przeprowadzenia zarządzenia zarządzeń dla wzmocnienia kontroli nad ważnymi dla celów wojennych przedsiębiorstwami wcielone przez państwo do statutu półurzędowych towarzystw zbrojeniowych.

□ W północnej Szwecji w tych dniach temperatura opadła w niektórych miejscowościach do 47 stopni poniżej zera.

Jak podaje korespondent „Timesa", w czasie próby przymusowego lądowania, dokonanej na północ od Lincolnshire (Anglia) przez bombowiec ,cała załoga samolotu poniosła śmierć. Skutkiem przymusowego zrzucenia bomb również powstały znaczne szkody.

\+ Jak podaje z Waszyngtonu „New Herald Tribune", wszyscy czterej amerykańscy członkowie wspólnego sztabu generalnego, a mianowicie generał Marshall, King, Leahy i Arnold, otrzymać mają nowy tytuł, ażeby rangą zrównani byli ze swymi kolegami angielskimi.

□ 15 osób zostało zabitych i 30 rannych przy zderzeniu się pociągu idącego z Norwich do Londynu z drugim pociągiem w stacji Ilfordt w niedzielę po południu. Ostatni wóz tego pociągu został wyrzucony na parowóz wjeżdżającego pociągu, na którym też pozostał. W tym wagonie było najwięcej ofiar.

„Stockholms Tidningen" donosi o trzech dziwnych wypadkach urodzin w pewnej rodzinie duńskiej. Kupiec Johansen w Aarhus posiada troje dzieci. W odstępie trzech lat każde z nich urodziło się w ten sam dzień i o tej samej godzinie. Wszystkie więc obchodzą w ten sam dzień swe urodziny.

\+ W środę wieczorem zniszczone zostały podczas pożaru fabryki napełniającej bomby zapalające w Dallas (Texas) zapasy magnezji, których wartość ocenia się na kilka milionów dolarów. Pożar trwał trzy godziny i wywołał łunę, którą obserwować było można jeszcze na odległość 110 km.

Z naszego kraju

Miejskie domy noclegowe w Warszawie

Corocznie z nadejściem zimy wypełniają się szczelnie warszawskie domy noclegowe, przeznaczone dla najbiedniejszych, którzy nie mają środków na wynajęcie sobie mieszkania, choćby t. zw. „kąta". W roku bieżącym dom na Lesznie i przy ul. Jagielońskiej zostały już całkowicie zajęte. Nie daje się to jednak tak przykro odczuwać, jak przed trzema laty, gdyż dzięki oględnej eliminacji domy noclegowe stanowiące do niedawna miejsca pobytu wszelkiego rodzaju wyrzutków społeczeństwa — stają się powoli schroniskiem dla ludzi naprawdę przez los upośledzonych. W domach tych podniesiono poziom sanitarny, a to dzięki kąpielisku przy ul. Jagiellońskiej 29.

Kobiecy dom noclegowy przy ul. Leszno, oprócz zwykłego zakresu pomocy niesionej bezdomnym, ma jeszcze charakter opiekuńczy i wychowawczy. Z tego to względu w stosunku do lokatorek panuje tu codzienna pilna selekcja. Te, co do których istnieje pewność, że starania nad nimi i praca nie pójdą na marne, przechodzą do specjalnego ogniska, gdzie się je wychowuje i daje pracę według uzdolnienia.

Hodowla koni w okręgu radomskim

Urzędy Hodowli Zwierząt w poszczególnych powiatach okręgu radomskiego, w myśl wskazań Okręgowego Biura Rolnego, zalecają hodowlę koni rasy gorącokrwistej. Jak wynika ze statystyk, z roku na rok liczba klaczy stale wzrasta. W r. 1943 na terenie okręgu znajdowało się 12.211 klaczy, z której to liczby 3.233 przypadało na małe gospodarstwa. Odpowiedni rozwój hodowli koni zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie selekcji materiału rozpłodowego przez licencjonowanie. W okresie czterech ostatnich lat komisje licencyjne przyznały ogółem 2.273 licencje, odbierając 352. W celu dalszego uszlachetniania rasy władze rolnicze sprowadziły w ostatnim okresie z zagranicy 28 ogierów oraz 489 klaczy. Pomyślano także i o tym, by materiał rozpłodowy otrzymywać na miejscu. W tym celu urządzono w r. 1941 gospodarstwo howu źrebiąt w Mękarzewie w pow. jędrzejowskim, które następnie przeniesiono do Samborca w pow. opatowskim. Z gospodarstwa tego, każdego roku wychodzi 30 doborowych ogierów, które następnie rozprowadzane są po wszystkich gospodarstwach okręgu radomskiego.

Warzywnictwo w okręgu lubelskim

Produkcja jarzyn w okręgu lubelskim wykazuje wzrost z roku na rok. W roku gospodarczym 1941/42 otrzymano 4.600 ton jarzyn. W roku gospodarczym 1943 otrzymano 40.000 ton jarzyn, z czego widać, że produkcja jarzyn wzrosła prawie o 800%. Odpowiednio do zwiększonej produkcji jarzyn rozwinął się przemysł przerabiający je. Tak np. w ciągu ostatnich lat przeróbka jarzyn na jarzyny suszone wzrosła z 40 ton na 169 ton. Roczna produkcja surowej kapusty doszła ostatnio do 2.500 ton.

Hodowla bydła w Radomskiem

Do odmian bydła najczęściej spotykanych na terenie okręgu radomskiego należy rasa czerwona oraz nizinna czarnobiała. Są to dwie zasadnicze rasy hodowlane w tutejszych okolicach. Na ogół hodowla bydła rozwija się bardzo pomyślnie, tak że obecnie na tym terenie znajduje się 5.813 krów oraz 441 buhai. Władze rolnicze, pragnąc poprawić materiał zarodowy, wprowadzają rasowe krowy i buhaje z zagranicy, dotychczas sprowadzono i rozesłano około 1.077 krów oraz 1.900 buhai. Władze okręgowe w Radomiu urządziły ostatnio 9 stacji hodowli buhai, które dostarczają w ciągu roku blisko 270 rozpłodników. W ramach akcji licencjonowania buhai w okresie trzech ostatnich lat, przyznano ogółem 8.917 licencji. W tym samym czasie odebrano 1.909 licencji. W ciągu bieżącego roku urządzono w Kielcach dwukrotnie aukcję bydła hodowlanego, przy czym pierwsza z nich połączona była z wystawą. Licytacje te cieszyły się wielką frekwencją i wywołały duże zainteresowanie wśród szerokich kół rolniczych oraz ziemiańskich.

Film jako pogląd w rolnictwie

Wśród filmów produkowanych na terenie Generalnego Gubernatorstwa, największą pozycję stanowią filmy naukowe i kulturalne. Między nimi wysuwają się filmy produkowane z polecenia Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, dla rolników. Do czołowych filmów omawianej kategorii należą takie filmy jak np.: „Trzoda i pasterze" oraz „O karpiach". Wymienione filmy zdobyły sobie najwyższe uznanie wśród czynników kompetentnych oraz wśród włościaństwa. Filmy rolnicze wyświetlane są w najodleglejszych wsiach przy pomocy kamer objazdowych. W r. 1943 zorganizowano 3.000 przedstawień filmów rolniczych. Program przedstawień filmowych dla rolników na rok 1944 przewiduje jeszcze większą ilość przedstawień i powiększoną ilość kamer objazdowych.

Garwolin — najbogatszy w lasy powiat

Do czasu wojny powiat garwoliński nie odgrywał w życiu Warszawy większej roli. Mimo że położony w jej pobliżu, tuż za lasami nowego i starego Otwocka, jako przynależny do województwa lubelskiego, nie miał odpowiednich warunków rozwoju.

Po działaniach wojennych i włączeniu go do okręgu warszawskiego nabrał on zupełnie innego znaczenia. Granicząc od południa z przemysłowym powiatem warszawskim, a mając wyłącznie charakter rolniczy i leśny, teren ten staje się śpichlerzem nie tylko powiatu warszawskiego, lecz również i samej Warszawy. Ze względu na to, że jest on najbogatszy w lasy, prócz ważnej roli zaopatrywania podwarszawskiej ludności w żywność, spełnia on ponadto rolę idealnego miejsca letnisk i wszelkiego rodzaju wczasów. Nadaje się on do tego celu doskonale, gdyż teren jego ku południowi przechodzi w nieco wyżynny, lekko pofalowany, a wiele lasów, malowniczych łąk i rzek nadaje mu charakter miłego nastrojowego krajobrazu.

Pomimo tego, że ziemia powiatu jest średniej jakości — to jednak bliskość Warszawy wpływa na znaczne podniesienie produkcji rolnej. Powiat obejmuje 1.657 km kwadr., z czego gospodarczo wykorzystanych jest 1.058.627 ha. Obok produkcji zbożowej dobrze rozwinięte jest sadownictwo i szkółkarstwo. Na szeroką skalę prowadzona jest również produkcja warzywna.

Powiat garwoliński ma na swoim obszarze trzy miasta i 19 gmin. Gminy rozpadają się na 232 wsi z 783 miejscowościami. Mieszkańcy trzech miast utrzymują się głównie z handlu i rzemiosła. Powiat liczy łącznie około 180.000 mieszkańców. W Garwolinie znajduje się spółdzielnia rolniczo-handlowa z oddziałami w Sokalewie, Stoczku i Żelechowie. Ma ona szczególne znaczenie dla powiatu i jego wytwórczości. Przemysł powiatu jest rozbudowany w miarę możliwości lokalnych: w powiecie znajduje się 8 tartaków, 2 huty szklanne i t. d. Przed wojną Garwolin znany był również ze swej produkcji garbarskiej, kuśnierskiej oraz fabrykacji piwa.

PKOp. w Kielcach

Polski Komitet Opiekuńczy na Kielce-miasto opiekował się w grudniu ponad 250 osobami. Z głównych odcinków opieki należy wymienić prowadzenie kuchni ludowych na terenie miasta, które przez cały ten okres dożywiały najbiedniejszych. Na zakup żywności, opału itp. wydano około 50.000 zł.

Wspólnota interesów przemysłu meblarskiego

Daleko idąca standaryzacja

Ostatnio za zgodą Głównego Wydziału Gospodarki oraz Urzędu Gospodarowania Papierem i Towarami Różnego Rodzaju ukonstytuowała się fachowa Wspólnota Interesów przemysłu meblarskiego w Gen. Gub — Wśród zakładów przemysłowych przerabiających drzewo nie było dotychczas ścisłej współpracy. W związku z tym cierpiała na tym produkcja. Na rynku zbytu było bardzo dużo mebli najróżnorodniejszego gatunku. Produkcja poszczególnych zakładów pozostawiała wiele do życzenia pod względem rentowności.

Dzięki powołanej do życia nowej placówce nastąpi odtąd wzajemna i stała wymiana dotychczas zebranych doświadczeń. Da ona podstawę przede wszystkim do zaprowadzenia racjonalizacji produkcji, podyktowanej koniecznością bieżącej chwili. Najbliższym i najpilniejszym zadaniem to standaryzacja produkcji mebli. Jeżeli standaryzację tę przeprowadzi się w całej pełni, wówczas na rynku zbytu będzie tylko kilka typów mebli najprostszych form. Standaryzacja ta ma być przeprowadzona w najbliższym czasie na podstawie zarządzenia Urzędu Gospodarowania Papierem i Towarami Różnego Rodzaju z dnia 4. 9. 1943 r. Odpowiednie normy standaryzacyjne zostały już uchwalone przez przedstawicieli tego przemysłu.

Wspólnota Interesów będzie miała za zadanie planować i regulować produkcję, zbyt i wymianę artykułów meblarskich na terenie Gen. Gub., w ramach obowiązujących norm prawnych, i będzie dążyć do podniesienia wydajności zakładów oraz czuwać nad jakością poszczególnych wytworów. Do jej zadań należy również opracowanie jednolitej kalkulacji i stworzenie jednolitych warunków zbytu dla indywidualnych zakładów. W zakres produkcji wchodzą wszystkie rodzaje mebli, nie wyłączając mebli przydatnych dla potrzeb wojska.



W niezawodzącej służbie wszelkiego życia gospodarczego

Sadownictwo w Lubelszczyźnie

Ostatnie zbiory owoców w Okręgu lubelskim wynosiły 4802 ton, czyli w porównaniu do r. 1491/42 uległy podwojeniu. Analogicznie do wzrostu surowca uległa również powiększeniu produkcja marmolady. Ostatnio wynosiła ona 3000 ton, czyli w stosunku do poprzedniego roku gospodarczego uległa potrójnemu powiększeniu. Stwierdzić trzeba również wyraźny wzrost produkcji soków i syropów owocowych, która wynosiła w ostatnim roku gospodarczym przeszło 116.000 litrów. W porównaniu z rokiem poprzednim stanowi to trzykrotne powiększenie.

Almanach Rolniczy

Wzorem lat ubiegłych, Wydawnictwo Rolnicze w Krakowie również i w roku bieżącym opracowało kalendarz na rok 1944, który w niedługim czasie pod nazwą „Almanach rolniczy" dostanie się pod strzechy wiejskie i będzie służył wszystkim wieśniakom jako podręcznik, poradnik i książka rozrywkowa. W treści swej nowe wydawnictwo posiada szereg cennych wskazówek z dziedziny rolnictwa. Oprócz wiadomości dotyczących pracy w gospodarstwie wiejskim, jest tam szereg fachowych wiadomości o hodowli pszczół, owiec, koni, krów itp. zwierząt gospodarskich. „Almanach Rolniczy" zawiera również ciekawe artykuły dotyczące podniesienia produkcji, przygotowania ziarna siewnego, pracy Izby Rolniczej itp. Bogata część rozrywkowa zapewnia czytelnikowi lekką lekturę. Całość kalendarza dopełniają piękne ilustracje oraz obszerny dział ogłoszeniowy. Rolnicy i wszyscy zainteresowani mogą nabyć „Almanach Rolniczy" za pośrednictwem Wydawnictwa Rolniczego w Krakowie, ul. Kościuszki 48. Cena jednego egzemplarza wynosi zł 3 bez pobrania pocztowego które obciąża nabywcę.

Dalszy rozwój ogrodnictwa

W r. 1944 przybędzie 3 miliony drzew owocowych

Dla wszystkich ogrodników Gen. Gub. rok 1943 zakończył się równocześnie z rokiem gospodarczym. Jak podają koła fachowe, w 1944 postawiono ogrodnictwu znów większe zadania. Chodzi tu w szczególności o to, aby owoce i warzywa wypełniły pewne luki w zaopatrzeniu żywnościowym ludności, a wzmożona produkcja marmolad zastąpiła w pewnym procencie tłuszcz.

Według polecenia władz każdy sadownik winien dołożyć największych starań, aby doprowadzić do najwyższych zbiorów. Wiadomym jest, że specjalny program prowadzenia szkółek daje gwarancję stałego powiększenia ilości krzewów owocowych. Program ten będzie powtórzony również i w roku bieżącym, przy czym przewidziane jest wysadzenie 3 milionów sadzonek.

W celu osiągnięcia jak największej ilości warzyw pod szkłem, wszystkie ogrodnictwa nastawione na produkcję kwiatów i roślin ozdobnych musiały w myśl zarządzeń przestawić swoją produkcję na warzywa. W związku z tym władze dostarczą w bieżącym roku większe ilości okien inspektowych (holenderskich). Nadto dla wszystkich okręgów dostarczone będą przenośne szklarnie w lekkim wykonaniu. Dwuletnie doświadczenia użyteczności przenośnych skrzyń inspektowych skłoniły władze do zastosowania ich i na naszym terenie.

W najbliższych miesiącach zadaniem każdego ogrodnika będzie uprawa warzyw delikatnych, a więc kalarepy, szparagów, fasoli, ogórków, pomidorów, selerów, a przede wszystkim wczesnych kalafiorów.

Żniwa ogrodnicze zwiększają się z roku na rok, w roku 1944 muszą osiągnąć dalszą zwyżkę.

Z staropolskiej myśli

Kto dufa największej pogodzie —
deszcz go zlewa.
Nie trzeba spać i w pewnej rzeczy.
I Bóg nie dźwignie,
kto się sam nie ma na pieczy.

Szymon Szymonowic, Lwowianin

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 17·10
Koniec 6·20

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Na drodze do unormowania życia gospodarczego

W ostatnich trzech numerach Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa znajduje się kilka ważnych rozporządzeń, których treść rozszerza dotychczasową akcję władz mającą na celu unormowanie życia gospodarczego na terenie Gen. Gub. Pojawiło się więc zarządzenie o kształtowaniu cen w rzemiośle kuśnierskim (Nr 100) i cen za surowiec drzewny (Nr 101), a zarządzenia o gospodarowaniu wyrobami budownictwa drzewnego (Nr 102) i w sprawie gospodarowania kamieniami i ziem[illegible] również wyrobami z nich (Nr 102).

Kontrola ksiąg przychodu i rozchodu

Po zakończeniu kontroli remanentów, sald kasy i zapisów bieżących na rok 1944 odbywa się obecnie w Warszawie kontrola ksiąg przychodu i rozchodu towarów.

Przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowo księgi przychodu i rozchodu towarów zwolnione zostały w bieżącym roku od sporządzenia remanentów. W interesie wszystkich leży zatem jak najszybsze założenie takich ksiąg.

3 kina nieczynne

Jak się dowiadujemy, trzy kina wyświetlające filmy z napisami polskimi a mianowicie „Świt", „Studio" i „Kosmos" zostały zamknięte aż do odwołania.

Na P. K. Op. złożyli:

Zamiast kwiatów na trumnę śp. mgr. Dobrzańskiego, właściciela apteki zł 100 — Ramerowa. Pracownicy Karpathentransport Centrala zł 184, Pracownicy fabryki „Odol" zł 169, Aptekarz Ehrbar zł 100, Holiccy zł 50, Pracownicy Urzędu Poczt. Lwów Nr 2 zł 1400. Zamiast kwiatów na trumnę śp. mgr. Dobrzańskiego zł 150 — J. T., A. K. i Ż. M. Pracownicy fizyczni Państw. Szpitala Powsz. za listopad i grudzień zł 100, Pracownicy f-my Auto-Union za styczeń zł 198, Mańcio i Jerzy Klubeccy zł 100.

Znalezione

klucze na Wałach Hetmańskich. Odebrać można Sokoła 4, I. p. pokój 20 w godz. 10—11.

Nasze spółdzielnie

Trudno by sobie wyobrazić współczesne życie gospodarcze, zwłaszcza wsi — ale ważne to bardzo i dla miasta — bez spółdzielczości. Rozwój jej na naszych ziemiach był bardzo szybki, a ostatnio wydany Mały Rocznik Statystyczny podawał ilość spółdzielni w r. 1937 na 3016, z czego najwięcej było kredytowych (1515), po nich ilościowo najczęstszymi były mleczarskie (626), spożywcze i rolniczo-spożywcze.

Tego też rodzaju spółdzielnie i dziś są czynne we wszystkich okręgach Gen. Gub. Znamy je z ich działalności, często osobiście z nią związani, znamy i z imienia, które zazwyczaj treścią swą informuje o charakterze spółdzielni lub też jest hasłem znamionującym jej ideę.

Mamy więc takie firmy: Bank Przemysłowo-Rolny, Bank Spółdzielczy, Spółdzielczy Bank Ludowy, Kasa Spółdzielcza, Kasa Pożyczkowo-Zapomogowa, Kasa Stefczyka, Oszczędność itp. To wszystko spółdzielnie kredytowe.

Jakość też widocznie zaznaczona jest we firmach: Spółdzielnia Spożywców, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, Obwodowa Spółdzielnia Mleczarska.

Społeczną cechę uwydatniają nazwy takie jak: Zgodna Praca, Zgoda Bratnia Pomoc, Gromada, Wspólnota, Unia, Zjednoczenie, a wreszcie najpopularniejsze: Jedność i Społem.

W takich nazwach jak Gospodarz, Żniwo — i znów najbardziej po wsiach spotykany Rolnik — podkreślono wiejskie rolnicze tło związku, podczas gdy Osieczanka, Suchodolanka, Podlesianka i in. p. wskazują na jego miejscowość.

Hasło aktywności przebija się w tytułach Czyn, Siła, a także w takich mianach jak Nadzieja, Przyszłość, Świt, Zorza i Ostoja.

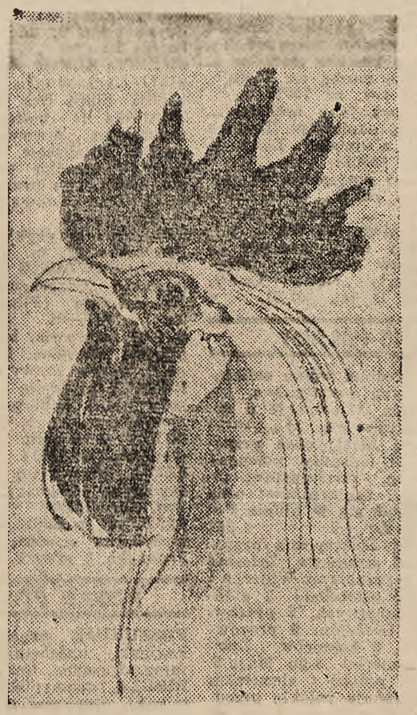
Wspólnym im wszystkim jest uznana ich konieczność bytu — stwierdza to zarówno poparcie władz jak i świadome skupianie się przy spółdzielniach ludności wsi i miast.

WZOROWA HODOWLA KUR

Kurnik wyobrażamy sobie jako pomieszczenie mało zachęcające, ciasne, ciemne, rzadko lub i nigdy nie oczyszczone. „Wejść" do kurnika — to „niedorzeczność", bo przestrzeń ta dla paru kur zaledwie przeznaczona. A jednak — miasto Lwów posiada na jednym ze swoich folwarków taki kurnik, który jest sobie sporym murowanym domkiem — w nim są dwie kurnikowe przestrzenie o rozmiarach zupełnie dużego pokoju mieszkalnego, przy czym światła z okien — a zarazem wentylacji okiennej — jest tu więcej aniżeli w przeciętnym mieszkaniu nawet miejskim.

Do wewnętrznego urządzenia należy „sypialnia" zajmująca przeciwległą oknom ścianę; są to na podium umieszczone tzw. banty wsparte na żelaznych podporach, zaopatrzonych w nieprzeżalne dla robactwa kielichy wypełnione ropą naftową. Przy wyższej ścianie klatki, w których kury znoszą jaja. Kura wchodząc w otwartą przegrodę potrąca sobą zapadkę i w ten sposób zamyka się w swej „separatce". — I jeszcze rusztowanie drewniane, na którym zawiesza się zieleninę witaminową do dziobania. Kilkadziesiąt kur reprezentuje różne rasy: białe leghorny, susseksy z śliczną peleryną i ciemne lśniące karmazyny. Zapomina się o gospodarczym znaczeniu tego urządzenia, nie przychodzi na myśl o tym, że niezłe by umiała stara sztuka pięknie umażona — zamiast tego wszystkiego budzi się szczery podziw dla piękna budowy i ruchów tych stworzeń, a zwłaszcza w drugiej połaci kurnika, gdzie izolowano grupę kilkunastu kogutów leghornów — doskonały bogaty temat dla studium malarskiego.

Ta wzorowa hodowla kur to własność miasta, warsztat produkcyjny żywnościowy Miejskiego Urzędu Wyżywienia, który w wojennej dobie stara się wytwarzać szybko dużo wartościowych środków odżywczych. Kura szybko dojrzewa i daje do roku poważną ilość jaj (susseksy mięsne do 115, leghorny najlepsze nioski



do 140). Pod tym kątem widzenia należy patrzeć na ten kurnik. Przypuszczenie, że ten „luksus" obciąży swym kosztem dochody — nie są uzasadnione. Kalkulacja oparta tu na zupełnie pewnej opłacalności odnosi się do całego tego hodowlanego przedsiębiorstwa tj. i do wylęgarki o pojemności 5.000 jaj, która od lutego będzie już czynna. Więc to wszystko, co istotnie daje wrażenia estetyczne i podoba się dzięki swemu celowemu przemyślanemu ustrojowi — daje duże pożytki.

Rzemiosło w G. G. na nowych torach produkcji

Przed wojną było u nas bradzo dużo warsztatów rzemieślniczych, które ze względu na niedostateczne uposażenie narzędzi i maszyn, były mało wydajne. Z chwilą wybuchu wojny i olbrzymich potrzeb życia bieżącego rzemiosło nasze przechodziło pewien kryzys. Z czasem siła tego kryzysu zaczęła ustępować w związku ze szkoleniem nowego pokolenia rzemieślniczego na zasadach nowoczesnych. Jednocześnie ze szkoleniem nowego materiału rzemieślniczego poszło w parze mechanizowanie i zaopatrywanie warsztatów w udoskonalony sprzęt. Do podniesienia wydajności warsztatu rzemieślniczego najbardziej przyczyniła się nowa organizacja rzemiosła. Polega ona na tworzeniu Wspólnot Pracy. Dzięki wspólnotom pracy zarówno wydajność rzemiosła w dziedzinie operacji jak i nowej produkcji wzrosła niepomiernie. Dzięki temu przy masowych zamówieniach można odtąd brać pod uwagę nie tylko przemysł w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz również i rzemiosło. Dziś możemy już wymienić szereg wspólnot pracy w dziedzinie stolarstwa, krawiectwa męskiego, krawiectwa damskiego, czapnictwa, kuśnierstwa, szewstwa i obróbki metali. Nadbudową wspólnot pracy jest Centrala dla Dostaw Rzemieślniczych. Instytucja ta pełni funkcję rozdzielcy wielkich zamówień między odpowiednie wspólnoty. Stale wzrastające zamówienia i wzrost wydajności rzemiosła wskazują, że tego rodzaju organizacja zdała egzamin życiowy.

Czy uwierzycie...

„...że w ostatnich czasach wielu fachowców - entomologów studiuje „przeloty" niektórych odmian motyli i śledzi bieg ich, by choć w części odsłonić rąbek tajemnicy ich instynktu, który każe tym filigranowym stworzonkom przelatywać nieraz niewiarygodnie dalekie przestrzenie dla spełnienia wytkniętego przez przyrodę celu.

Dziwne to, a jednak okazuje się, że nie tylko przelotne ptaki dwa razy w roku, wiosną i jesienią, przelatują z południa na północ i na odwrót, lecz podobne wędrówki uprawiają i motyle, te barwne, delikatne stworzonka.

Najciekawszym tu jest i u nas znany okaz: rusałka-osetnik (Vanessa cardui), która masami robi regularne przeloty przez morze Śródziemne. Motyle te w kwietniu, zbierając się w olbrzymie zgraje, liczące nieraz setki tysięcy jednostek, lecą z południa i pojawiają się nad afrykańskimi brzegami morza Śródziemnego. Przeleciawszy następnie to morze, zdążają w locie nad całą Europą na północ tak, że najpóźniej w pierwszej połowie czerwca widzimy je już w Anglii, a nawet w Islandii czy północnej połaci europejskiej Rosji. Jesienią często tych kolorowych powietrznych żeglarzy wraca na południe do Afryki, nad brzegi morza Śródziemnego.

Podobnych regularnych przelotów dokonują i inne motyle, z innych rodzin, które spotkać można szybujące w Azji, Południowej Afryce czy Australii.

Najbardziej zadziwiające gatunki przelotnych motyli żyją jednak w Ameryce. Wśród nich prym wiedzie przepiękne, kolorowe cudo „monarcha", który wczesną jesienią przelatuje z Kanady i Północnych Stanów Ameryki do najbardziej na południe wysuniętych obszarów Meksykańskiej zatoki nad Atlantykiem.

Wyżej wspomniany motyl „rusałka-osetnik" znany jest także i w Ameryce. Częstokroć leci on z wiosną na północ w tak olbrzymich, nieprzeliczonych masach, że doslownie zapełnia sobą całą południową Kalifornię, tworzy to nieprzerwaną, żywą smugę, ciągnącą się niejednokrotnie na kilkadziesiąt kilometrów.

Np. w roku 1924 pokazały się tam wyjątkowo i niesamowicie olbrzymie masy „osetnika". Szerokość lotu tej żywej chmury sięgała 66 kilometrów, a lot trwał trzy dni, przy czym motyle te leciały przeciętnie do 10 km na godzinę.

Tylko, że „rusałki-osetniki" to nie szarańcza, będąca plagą człowieka, a owszem pożyteczne motyle, ponieważ gąsienice ich żywią się szkodliwym w gospodarstwie chwastem: ostem. Dlatego też Amerykanie nie tylko nie czynią im żadnej krzywdy, lecz chronią je, świadomi pożytku, jaki z nich mają.

St. Sz.

Kącik gospodarczy

Koperek w zimie

Wiele z nas, gospodyń chodzi na targ i na próżno rozgląda się po placu za czymś zielonym: koperkiem, trembulką, czy chociażby zieloną cebulą.

A można temu zaradzić, zadając sobie oczywiście nieco trudu.

Od 2—4 dkg nasion koperku (muszą być całkiem suche) zasiać do 1½ lub 2 litrowego, możliwie płaskiego naczynia (może być doniczka) w następujący sposób: garstkę nasion sypać do doniczki napełnionej ziemią rozgarniając patyczkiem, by nie zbierały się w jednym miejscu. Następnie przygotowaną osobno ziemią pokryć nasiona nie więcej jak 1—2 mm warstwą. Podlewać co drugi dzień. Gdy podrosną, lać wodę po brzegach, by nie złamać roślinek. Trzymać w mieszkaniu w cieple od 7—14 stopni C, nie większej, gdyż zżółkną i uschną.

Tak samo zasiewa się trembulkę. Cebulę, czosnek itp. pędzi się łatwiej, wystarczy bowiem wsadzić je w wodę lub ziemię zanurzając korzeniami, a za dwa tygodnie będziemy mieli wynik.

Wiele czytelników i czytelniczek uśmiechnie się na tę radę: „Czyż nie wszystko jedno, jak jeść zupę z koprem lub bez?" Lecz powiedzcie sami: „Czyż nie przyjemniej i pożywniej jeść zupę z pachnącym zielonym koperkiem, a chleb z szczypiorkiem i to w zimie?". (K. Wer.)

CO WŁAŚCIWIE ROBI POETA?

Lwowianin prawdziwy nigdy nie pozwoli się zaskoczyć zdaniem, żeby nie wiedzieć jak głębokim, czy jak połyskliwym, zawsze odpowiedź zacznie od słów „ta właściwie..." szukając zaraz sedna rzeczy. Gdy lwowianinowi mówić o poetach, o jakimś, jak dawny gust kazał nazywać „synu Apollina" — na pewno usłyszysz „ta właściwie czym on był?" Przecież poeta to nie jest ranga, nie jest fach, który można wpisać do karty meldunkowej, najwyżej słowo, które pasuje tylko do nekrologu (będącym zazwyczaj pierwszym dokumentem uznania) albo aż na pomnik. Nawet najzakutszy optymista (a Lwów składa się z samych optymistów) nie uwierzy, żeby ktoś mógł żyć z honorariów, które tak przysłowiowo skwapliwie i hojnie wypłacają redakcje i wydawnictwa. A nawet, to za co? Praktyczny lwowianin nie uwierzy, żeby można było spienięzyć drogo i często towar, który z natury rzeczy zajmuje tak mało miejsca jak „wirsz" — i musi się pojawiać rzadko, inaczej spowszedniałby.

A już najwięcej do mniemania, że poeta „ta właściwie" musi być zawodowcem od czegoś zupełnie odmiennego, przyczynia się historia literatury. Przeciętny lwowianin szczerze interesuje się poezją i wie doskonale, że genialny poeta Rzymu, który z taką słuszną dumą pisał o sobie, że wielkość jego twórczości przerosła piramidy pychy faraońskiej, a nie zmaleje w przebiegu uciekających lat — był sobie skrybą w kwesturze, a w dwa tysiące lat później inny geniusz urzędował też w takiej samej izbie skarbowej, a poza biurem pisał językiem „pięknym jak aniołów mowa, aby przeleciał wszystko duchu skrzydłem". Czyta żywoty największych poetów różnych narodów i widzi, że ci mocarze ducha byli „właściwie" bardzo rozmaicie zapisani w księgi ludności, od ekscelencji ministra do zawodowego oficera huzarów.

Nie należy więc dziwić się, że niegdyś, a przez lat wiele, najpopularniejszy, mało najpopularniejszy: kochany poeta-lwowiak, co tak uporczywie dzierżył akcesoria poety XIX wieku: długie włosy, aksamitną kurtkę i butelkę wina, ilekroć zjawił się tam, gdzie dzwoniły złote struny muzyki, kieliszków i serc tętniących, był witany (nawet przez takich, z którymi słowa nigdy nie zamienił) głośnym okrzykiem „Heniol", a równocześnie każdemu nowicjuszowi tłumaczono zaraz: „ta właściwie to jest radca z izby skarbowej"...

Ale kto się skrył za pseudonim, ten mógł żyć w wyobraźni publiczności tylko jak „syn Apollina". Na przełomie minionego i bieżącego stulecia do najpoczytniejszych pisarzy lwowskich należał Kazimierz Rojan, pisał dużo i często. Spod jego pióra wychodziły powieści, które wyjątkowi odcinki w gazetach, rugując przekłady, że wymienimy najcelniejsze: „Tymko Medier", „Mąska" (właściwie minęło pół wieku od pojawienia się tej powieści) „Dla iskry Bożej", „W świat", „Szczęście", „Doborowe otoczenie", „Piękny Leoś", „Muszka". Sława jego wybiegła poza Lwów: na warszawskim konkursie prasowym w roku 1899 został laureatem za powieść „Lepsze czasy". Czytelnicy chętnie brali powieści Rojana, bo poprawny styl, subtelna intryga miłosna wiodła ich w świat energicznych inżynierów, pracujących kobiet, chłoszcząc luksusowych ludzi, których bezużyteczny blichtr był niestety tak często jedyną ozdobą powieści dla szerszej konsumcji. Tak samo szlachetne były tendencje jego powieści dla młodzieży, które zapewne wielu starszych czytelników dobrze pamięta („Sam", „Hultaj" i inne).

Żył we Lwowie dypl. inżynier-chemik politechniki wiedeńskiej, K. Rosinkiewicz (urodzony w r. 1858 w Ziembówce koło Borszczowa, zmarł 1940 w Warszawie), który nie znalazł miejsca pracy w wymarzonym przez się zawodzie — w chemicznym przemyśle, bo go w Galicji... jeszcze nie było, został więc sekretarzem lwowskiej politechniki i do starości pracował w resorcie administracji szkolnictwa wyższego, bardzo wydajnie, ku wielkiemu zadowoleniu szefostwa i stron. I nikt nie przypuszczałby że inżynier-chemik jest owym poetą Rojanem.

Wszelako nie zawsze poeci są takimi rozdwojonymi jaźniami, nie zawsze żyją dla poezji, na życie zarabiając w specjalności tak nieopoetycznej jak jurystyka czy chemia. Może smutną teraz otworzymy kartę wspomnień lwowskich. Byli u nas poeci, i to czasem niepospolitej miary, którzy żyli tylko poezją, niczym innym nie troszcząc się, nawet tymi ławami szkolnymi, w których zasiadali. Minęli szybko, nie doczekawszy pełnoletności, niektórzy z nich nie zdołali nawet wzbudzić trwalszego rezonansu w społeczeństwie, została po nich tylko pamięć najbliższych, tak przemijająca. Niektórzy, zanim zgasło ich wątłe ciało, dali nam jakiś jeden, dwa tomy, godne nieprzemijającej uwagi, niech tylko wspomnę przed 30 laty zmarłego Ludwika-Marię Staffa, autora cennej powieści „Grzeszne gołębie", czy autora tomu liryk „Ludziom smutnym", Jana Zahradnika.

Poezja za to, że tylko jej służyli, wywdzięczy się im. Na pewno będą mieli zawsze czytelników w ścisłym tego słowa znaczeniu, a nie tylko grzebaczy w popiołach przeszłości, którzy z sumienności notują każde imię, nawet zupełnie przebrzmiałe.

S. P.



MYDŁO i ŚWIECE

na kartki styczniowe A 6. A 7 — wydaje do 31. b. m.

„KOSMETYKA", Batorego 9

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II p. Korzyński od godz. 10—2-giej. 190

PATEFON elektryczny, nowoczesny automat amerykański, elektritowski wzmacniacz o bezkonkurencyjnym tonie, całość pięknie wykonana, okazyjnie do sprzedania. — Lwów, ul. Kurkowa 20 mieszk. 5. 10677

SPRZEDAM: ubranie granatowe — pierwszorzędny stan, smoking na wysokiego, materiał na kurtkę, — kołdrę bardzo porządną, palto na średniego. Lwów, ul. Piekarska 17, mieszk. 5, od g. 15—18. 10653

KUPIĘ kurtkę na średniego w kolorze jasnym. „Kwiaty" Krakowska 1

KUPIĘ kredens kuchenny nowoczesny. Sklep „Kwiaty" Krakowska 1.

TRZASKA — Evert — Michalski — Wielka Historia Powszechna (Wielka Wojna 1914—1918 9 tom. — do sprzedania. Koralnicka 2 m 2. 10617

WZMACNIACZ Telefunken 8 lamp. o bardzo ładnym głosie —i pięknej orzechowej skrzyni z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Krasińskiego 32-4 koło wodociągów. 10636

SPRZEDAM okazyjnie kurtkę futrzaną duży rozmiar, wierzch prawie nowy, koloru marengo — stan pierwszorzędny. Zgłoszenia listowne „Reklama" Lwów, Sykstuska 21 — pod „Okazja" 10675

KUPIĘ welurowy kapelusz brązowy damski, może być surowiec. Zgłosz. przy okienku Gazety Lwowskiej.

PŁYTY polskie piękne melodje, patefon elektryczny oraz wzmacniacz, wszytko w pierwszorzędnym stanie okazyjnie sprzedam. — Lwów, ul. Kurkowa 20 mieszk. 5. 10678

KSIĄŻECZKĘ ilustrowaną dla dzieci Or-Ota „Śpiąca królewna" kupię. Kleparowska 6, m. 3. 10459

SPRZEDAM drewniane łóżeczko dziecinne, stan dobry. Piekarska 16 mieszkanie 52. 10457

HARMONIĘ Solo 120 basów okazyjnie sprzedam, ul. Słoneczna nr 25: brama 4, mieszk. 26 a. 10508

KUPIĘ marynarkę na wysokiego — ciemno - popielatą lub materiał 170 cm., ul. Halicka 20, II. p., m. 6.

MOTOCYKL 250 w bardzo dobrym stanie kupię. Także bez dokumentów. Listy do Gaz. Lw nr 288

PAMIĘTNIK Tow. Tatrzańskiego — roczniki Taternik, Turysta w Polsce, Turyzm polski, Ziemia, czasopisma oraz wszelką inną literaturę traktującą o Karpatach lub Tatrach kupię. Listy do Gaz. Lw. 10527

KUPIĘ buciki sportowe brązowe — nr 38. Listy Gaz. Lw. nr 10523

SANKI jesionowe dwu- trzyosobowe kilka sztuk okazyjnie sprzedam Jana Styki 5 (stolarnia) obok Baczewskiego. 10520

KRYMKA, nowoczesny fason w pierwszorzędnym stanie okazyjnie do sprzedania. Łyczakowska 70, m. 5.

CHODNIKI, półbuciki nr 30, Pelikan, nowe palto na średniego, 3 m. nowego płótna na ręczniki sprzedam Stawowa 1, 17. 10358

SPRZEDAM wzmacnacz z napędem elektrycznym, magicznym okiem, w pięknej skrzynce oraz radiopatefon, osobno piękną skórkę skanki na kołnierz. Wiadomość Ormiańska 17 m. 8 ostatnie drzwi w podwórzu „wprost..

SPRZEDAM radio-adapter o pięknym głosie w luksusowej szafce, — raglan nieskrojony — Lwów, ul Łyczakowska 70 m. 5. 10271

PIANINO, fortepian krzyżowy kupię zaraz Nowacki, Piłsudskiego 17

SPRZEDAM pół nowej komfortowej kamienicy. Wiadomość „ grzeczności Lwów, Anczewskich jeden — restauracja. 10305

PÓŁBUCIKI sportowe w dobrym stanie czarne nr. 36 na podwójnej podeszwie, bardzo mocne sprzedam. Brajerowska 10 I p. mieszk. 5. 10577

TORBA sznurkowa kolorowa piękne wykonanie duża z zapięciem — do sprzedania Brajerowska 10 I p m. 5

ŁÓŻKO żelazne składane ze siatką sprzedam. Brajerowska 10 I p. m. 5

RAMIĘ adapterowe magnetyczne nie sowieckie, głośnik dynamiczny, Elektrolity i potencjometry, transformator sieciowy do wzmacniacza natychmiast kupię. Oferty G. L. 10574

KUPIMY natychmiast maszynę do pisania małą niemiecką. Zgłoszenia telefon 216-61. 10570

STARSZE pianino wiedeńskie sprzedam za 8500 zł. albo wynajmę miesięcznie. Listy Gaz. Lw. nr. 10583

SPRZEDAM dywan żywiecki 2×1.50 walizę skórz podr., koszule męskie 38—40, płaszcz kąpielowy spodnie, płaszcz damski żółty letni i inne sukienki na 4 lata. Jacka 7 m. 15.

KRYMKĘ na średnią tanio, czarny PŁASZCZ z dodatkami oraz granatowe MUNDURKI dla panienek do skrajania, WATALINA wełniana, buty męskie do gospodarstwa 42, buciki narciarskie 40, takież skarpetki wełniane, boty drapowe trzydzieści ośm. Oglądać dziesiąta—trzecia ul. Wronowskich siedm, mieszk. trzy.

PAKĘ na fortepian kupię lub dam zrobić. Oferty Gaz. Lw. nr. 10578

PŁYTY gramofonowe taneczne polskie i niemieckie kupię prywatnie. Zgłosz. Gaz. Lw. 10573

SPRZEDAM kryształy komplet Mozera na wódkę oraz piękne upominki imieninowe — Jacka 7 m. 15. 158

SPRZEDAM maszynę Singera, nowoczesną sypialnię, materace, Ulica Sobieskiego 18, II. p., mieszk. 12.

SPRZEDAM garnitur salonowy antyczny ze stołem i dywanem, kołnierz karakułowy w bardzo dobrym stanie, watalinę z podszewką pod płaszcz zarękawek futrzany czarny, piecyk żelazny. Lwów, Rydygera 7, boczna Pijarów od g 12—4

KUPIĘ buciki albo półbuciki bardzo dobry stan 45—46; godz. 9—17, ul. Traugutta 15. 10409

SPRZEDAM ubranie ciemne dwurzędowe na szczupłego, średniego, getry popielate, półbuciki 42 brązowe Listy do Gaz. Lw. 10412

SPRZEDAM kredens pokojowy, trymudkę z lustrem, prześcieradła przekrojone, rękawiczki włóczkowe męskie. Ossolińskich 13, mieszk. 4.

DOXA kieszonkowy, narciarskie 38, pijamę męską, pierwszorzędne sprzedam. Listy do Gaz Lw. 10255

KSIĄŻKI kupię!! Chłędowski: komplet I. wydanie, Kopera: Historia Malarstwa, Kieszkowski: Kanclerz Szydłowiecki, Rastawiecki: Wzory sztuki średniowiecznej, Sienkiewicz: Komplet pism, Mickiewicz: Komplet pism. Oferty do Gaz. Lw. 10261

SPRZEDAM garderobę damską — kapę na łóżko, talerze głębokie porcelanowe. Panieńska 17, m. 1. 10234

KUPIĘ płaszcz damski na średnią w dobrym stanie. Wiadomość ulica Senatorska 4 m. 1. 10295

KUPIĘ książkę IX tom Macfalla o Malarstwie Listy Gaz. Lw. 10286

SPRZEDAM fortepian krzyżowy w dobrym stanie marki „Proksch" po umiarkowanej cenie. Teatyńska 7, I. p., mieszk. 4. 10398

SPRZEDAM kilim 2×4½ m. Snopkowska 39, w bramie, 2 drzwi na prawo, mocno pukać. 10378

KUPUJĘ książki dziecinne, młodzieżowe, powieści itp. Księgarnia M. Kowalski, Lwów, Legionów 31 110

KUPIĘ małoobrazkowy aparat do powiększeń. Gaz. Lw. nr 10251

KUPIĘ płyty gramofonowe, za dobre płacę do 50 złotych. Boimów 16/3

SPRZEDAM: baranice, futro podróżne, barany podniszczone, śniegowce męskie nr 43. — Wiadomość firma Winckler, Lwów, Rynek 28. 10619

DOBRZE utrzymany nowoczesny pokój do sprzedania. Wiadomość udzieli dozorca Königsstr 9. 804

KUPIĘ czarny płaszcz na średnią, szczupłą. Zgłaszać: Rewakowicza 15 mieszkanie 1. v

KORONKĘ czarną na suknię i torebkę wieczorową sprzedam, ulica Wyspiańskiego 33, dzwonek drugi z dołu, od 2—5. v

SPRZEDAM maszynę ręczną tanio prawie nową. Oglądać: Zadwórzańska 28, m. 2 od godz. 16 do 18.

JADALNIĘ mahoniową sprzedam; Bourlarda 3, III. p., m 5. 9631

RADIO - Adapter o silnym głosie w pięknej szafce orzechowej, całość luksusowo wykonana z płytami lub bez okazyjnie sprzedam. Łyczakowska 70, II. p., mieszk. 5 10432

MASZYNA nowa do szycia pierścieniowa okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Krasickich 15, II. piętro — m. 7, (dzwonić 5 razy) od 9—12.

SPRZEDAM okazyjnie nowoczesną sypialnię (orzech kaukaski) Bogdanówka, Olechowskiego 46,— między godz. 7 a 9. 10353

„GAZETĘ Lwowską" 8 roczniki — wszystkie numery okazyjnie sprzedam. Listy do Gaz. Lw. 10348

KUPIĘ płaszcz damski wiosenny granatowy w b. dobrym stanie ul. Konopnickiej 6. Wiadomość u dozorcy, od 4—8 wieczór. 10360

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne, sztalugi malarskie, obraz olejny duży, obrączki ślubne „nowe złoto" i wieczne pióro „Pelikan" (nowe) — Jachowicza 6, II. p. m. 7, od 2—4.

MASZYNĘ do pisania oraz do liczenia kupię natychmiast. Zgłoszenia: Sapiehy 45, mieszk. cztery — w czasie od 3—5. 10371

FILATELIŚCI! Kupuję stale postfrisch Serie Niemiec, Gen. Gub., — Polski. Oferty: Boimów 6, mieszkanie 6, codziennie tylko od godz. 17. niedziele 8—12 i od 17 tej. 10420

DZIECIĘCE filcowe bucieczki i botki pantofle wykonuję z dostarczonego materiału. Naprawiam wszelką zniszczoną garderobę. Sykstuska 32 — mieszk. 21, III. p., oficyny. 10469

PŁASZCZ zimowy damski sprzedam. Kossaka 6, m. 5 (boczna Brajerowskiej) w godz. 9—14. 292

WÓZEK dziecięcy „Konkona" w dobrym stanie do sprzedania, ulica Sobieskiego 9, mieszk. 5. 10274

SPRZEDAM jadalnię dębową czarną kredens kuchenny, lampy, ściankę z lustrem do przedpokoju. Listy do Gaz. Lw nr 10436

SPRZEDAM czółenkową maszynę do szycia Singera, Batorego 4, III. p.

MASZYNĘ do szycia krytą sprzedam Lenartowicza 17 m. 9. 10438

LOKALE

POSZUKUJĘ garsoniery lub elegancko umeblowanego pokoju z osobnym wejściem na stałe lub na parę dni w tygodniu. Cena obojętna Listy do Gaz Lw. 10127

INTELIGENTNA pani — poszukuje niekrępującego umeblowanego pokoju Listy do Gaz. Lw. 10311

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z komfortem lub bez. Cena obojętna. Listy do Gaz. Lw 10278

ODNAJMĘ pokój pani. — Królowej Jadwigi 38, m. 1 10525

MIESZKANIE 5-pokojowe komfort. zamienię na takie 2—3 pokoje. ulica Chorążczyzny 15, m. 7, 10366

POSZUKUJĘ natychmiast 2 pokoje z kuchnią z komfortem. Zwrot kosztów remontu, okolica Św. Elżbiety, Politechniki. Pośrednicy pożądani. Listy do Gaz. Lw. 10450

SZUKAM 2 pokoi z kuchnią, komfort z meblami lub bez. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 10448

URZĘDNICZKA poszukuje natychmiast pokoju umeblowanego z obsługą, możliwie gaz, łazienka, ma własny opał. — Pierwszeństwo okolica Akademickiej, Romanowicza. Georg Binder, Romanowicza 12. 10488

WYNAJMĘ pokój z wspólnym wchodem umeblowany 2 panienkom pracującym lub dwom panom według umowy, półkomfort. Gaz. Lw. 10475

POSZUKUJĘ mieszkania 4—5 pokoi w śródmieściu; zwrócę koszta remontu. Zgłoszenia telefon 270—12

ODSTĄPIĘ za zwrotem koszców remontu pokój z klatki, gaz, światło natychmiast. Wiad. Jadwigi 19/10.

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, gaz przy Sykstuskiej na mniejsze lub większe mieszkanie ewent. bez gazu w okolicy Kajserwaldu. Listy Gaz. Lw. 10533

POSZUKUJĘ zaraz: 3, 4 lub 5 pokoi za odpowiednim wynagrodzeniem. Wiadomość ul. Wyspiańskiego nr 16, I. p. Telefon 213—79. 10322

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią w śródmieściu na takowy lub jednoizbowe, albo 2 małe pokoje w innej dzielnicy. Pośrednictwo wynagrodzę Listy do Gaz. Lw. nr 10529:

NATYCHMIAST odstąpię pokój — przedpokój z kuchnią i spiżarkę bez komfortu w śródmieściu. Wiadomość: Sklep spożywczy Ochronek 1, (róg Sakramentek) tylko od 12—14.

DWOCH kawalerów pracujących poszukuje pokoju umeblowanego z osobnem wejściem. Gaz. Lw. 10572

POSZUKUJĘ pokoju na 2—3 dni w tygodniu dla przyjezdnego, dobrze zapłacę. Listy do Gaz. Lw. 10615

INŻYNIER przyjezdny poszukuje pokoju komfortowego jeden dzień w tygodniu bez noclegu. Cena obojętna. Oferty Gaz. Lw. 10610:

ODDAM mieszkanie 3-pokojowe — pełnokomfortowe, okolica kościół Mikołaja za zwrotem własnych kosztów; zamienię kostium dam. w d. stanie za kurtkę męską na średniego. Listy Gaz. Lw. nr 10626

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią — z gazem i ustęp, okolica pl. Teodora Oglądać tylko niedziela. Listy do Adm Gaz. Lw. 10651:

POWAŻNA pani potrzebuje wygodnego opalonego pokoju ewentualnie z utrzymaniem — dobrze zapłaci. Zgłosz. Piłsudskiego 8/7 dla I. I.

ODSTĄPIĘ duży pokój komfort za zwrotem kosztów remontu. Informacje restauracja „Mewa" Lwów, Kazimierzowska 11 tel. 107-01 v

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA w średnim wieku umiejąca gotować wraz sprzątaniem, potrzebna od zaraz. Wiadomość u dozorcy, ul. Zyblikiewicza 26 a. 10430

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast ślusarzy pomocników ślusarskich, mechaników, tokarzy, stolarzy, lakierników oraz rymarzy. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4. 262

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast strażaków. Zgłaszać się w biurze Personalnym Wulecka 4

NATYCHMIAST potrzebni: 1 chłopak do robót domowych, 2 pracownice do mycia naczynia, 2 pracownice do kuchni, 2 kelnerów. Zgłoszenia Hotel Imperial 3-go Maja 3.

MASZYNISTKĘ polsko - niemiecka, dobrą siłę poszukuje polskie przedsiębiorstwo; warunki b. dobre do omówienia. Listy Gaz Lw. 10427

FIRMA budowlana poszukuje personal wszelkiego rodzaju (mężczyzn i kobiety) na wyjazd do zachodniego okręgu Generalgouvernement. Listy do Gaz. Lw. nr 10426

POTRZEBNE zaraz do niemieckiego sklepu: poważniejsza buchalterka — kasjerka i sprzedawczyni. Wszystkie dobrze polecone i ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia w sklepie Fürstenstr. (L. Sapiehy) nr 31, Lwów. 255

POMOCNICĘ domową do wszystkiego, umiejącą gotować, Polkę, przyjmę zaraz. Świętokrzyska 40, m. 3

NATYCHMIAST potrzebni dwaj terminatorzy 16—18 lat do piekarni ul. Magzna 15. 10258

FRYZJERÓW dwóch zaangażuje na bardzo dobrych warunkach firma Różański, Sapiehy 47, róg. 10334

SPRZEDAWCZYNI do sklepu spożywczego na dobrych warunkach — zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem do Gaz. Lw. pod nr 10338

PRZYJMĘ dziewczynkę do nauki fryzjerstwa. Wiśniowieckich trzy — zakład fryzjerski. 10355

POSZUKUJĘ pannę do dziecka i dziewczynę do kuchni od zaraz. — Zgłoszenia ul. Chmielowskiego pięć, II. p., mieszk. sześć. v

POTRZEBNA dochodząca za wynagrodzeniem wedle umowy. Lwów — Bernsteina 20, mieszk. pięć 10455

DZIEWCZYNKA do nauki kuśnierstwa zostanie przyjętą Sabat Marian, Lwów, Małeckiego 9, m. sześć.

POTRZEBNA od zaraz gospodyni kucharka, chętnie półkrawczyni do jednej osoby. Warunki: zdrowa, łagodny charakter, skromne wymagania. Listy do Gaz. Lw 10440

FIRMA budowlana poszukuje gońca do posyłki z językiem niemieckim i polskim. Zgłosz. G. L. 297

POTRZEBNA dochodząca może być stale, młoda, zwinna i czysta, umiejąca gotować. Zgłoszenia plac Dąbrowskiego 7 I. p 10514

POSZUKUJE się na dobrych warunkach zdolne zawodowe i amatorskie siły: tancerki, śpiewaczka (możliwie alt) i bas do zespołu rewellersów. Pożądana jest znajomość języka niemieckiego. Zwracać się do biura teatru Propaganda Abteilung Ukraine, Lwów, Allenstr. 5, m. 1. w godz. od 10—13. 10569

DOCHODZĄCA do pomocy w gospodarstwie domowem zostanie przyjęta do niemieckiego domu. — Dobre warunki i wyżywienie. Wiek obojętny. Willa „Lala" Orzeszkowej 8 (boczna Gipsowej). 10538

APTEKA na prowincji poszukuje rutynowanej siły (może być techniczna) na bardzo dobrych warunkach Zgłoszenia pisemne do Gaz Lw. pod „Galicja" nr 289

POSZUKIWANA pedantycznie czysta, uczciwa, młoda kobieta — lub dziewczyna na kilka godzin dziennie do pracy dodmowej u Reichsbahninżyniera Otrzyma Ausweis, dobre wynagrodzenie. Pożądana znajomość cośkolwiek niemieckiego — lecz nie bezwarunkowo konieczna. Zgłoszenia po godzinie 6 wieczorem lub w niedzielę od godz. 1 w południe — Lwów, Lelewela 13, m. 7. 10402

FRYZJERA męskiego przyjmę zaraz Stawiarz, Potockiego 22. 10575

POMOCNICĘ domową lepszą przyjmę. Kampiana 3, m. 5, godz. 2—4 v

DO niemieckiej restauracji potrzeba kilkanaście dziewcząt do pracy w kuchni. Zgłoszenia Restauracja „Stadt Wien" Szpitalna 1. 10602

PANNA do obsługi gości i służąca do wszystkiego potrzebna. Restauracja, ul. Łyczakowska 17. 10607

KOBIETĘ do zajęcia się domem i dzieckiem poszukuję. Zgłoszenia — Kiosk Łyczaków, róg Hoffmana. v

POTRZEBNA dziewczyna lub starsza z dobrym gotowaniem natychmiast; Piłsudskiego 21, m. 16. 10592

CHŁOPCA do nauki fryzjerstwa — chętnie poduczonego przyjmę. — Łuczkiewicz, Kadecka 5 c, fryzjer.

SKLEP spożywczy przyjmie osobę obznajmioną z wydawaniem prowiantu oraz księgowością. Zapłacę dobrze Oststrasse 50. 10612

PIEKARNIA 28 Pawluka Pawła ul. Jana Styki 6, poszukuje kobiety przyuczone do pracy w tym fachu.

ROZMAITE

PODANIA, tłumaczenia, listy nauka, konwersacja, pomoc szkolna — maszyna, fachowo tylko Głęboka 18

WSZELKIE sprawy rozwodowe reprywatyzacje, ustalanie pokrewieństw — przeprowadza kancelaria adwokata Dra Józefa Borowca, Lwów, ul. Chodorowskiego 9, m. 10. (Hornugstr. boczna Łazarza). 9390

ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu!! Łyczakowska 1 8075

KONC Biuro Dra Griega, Lemberg Sykstuska 14 wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie, legalizacje dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 10257

SZTUCZNA cerownia — Zofii pięć, mieszkanie 10. 10211

SREBRNE krzyżyki wykonuję, ulica Sykstuska 32, m. 21, III. p., ofic.

ODPLUSKWIANIE — Dezynfekcję mieszkań „Gazochemia" — Lwów — Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 59

STROI, naprawia, kupuje fortepiany pianina, Herman, Lwowskich Dzieci nr 9, parter prawy. 10584

ROBOTY tokarsko - mechaniczne — spawanie i heblowanie przyjmuję: Zamarstynowska 1, 20, m. 15 10543

SZYBY wprawiam tanio. Listy do Gaz. Lw. nr 10614

SZYJĘ, naprawiam, męską, damską garderobę po domach. Listy Admin. Gaz. Lw. 10623·

PIANINO weźmie na przechowanie muzykalna samotna, Zgłoszenia ul. Japońska 3 mieszk. 7. 10646

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ pracy w charakterze kasjerki, najchętniej w zakładzie fotograficznym. Gaz. Lw. 10487

BIEGŁA stenotypistka polsko - niemiecka, stenografia, biegły niemiecki, szuka zaraz posady na dobrych warunkach. Gaz Lw. 10484

SZOFER z prawem jazdy III. kl., poszukuje pracy dorywczo. Listy do Adm Gaz. Lw. 10492

POLKA w średnim wieku zajmie się gospodarstwem domowym za utrzymanie, najchętniej u samotnych. — Listy do Gaz. Lw. nr 10477

APTECZNA rutynowana siła techniczna, dokładnie obeznana z ekspedycją i recepturą, zmieni posadę. — Chętnie prowincja w Galicji. Zgłoszenia pisemne do Gaz. Lw. „dla sumiennej" nr 290

STARSZA kucharka i do wszystkiego poszukuje pracy. Gaz. Lw. 10518

SŁUŻĄCA starsza Polka, poszukuje pracy do wszystkiego. Zgłoszenia: Nęckiego 6, m. 11, oficyny od 10. do 3. godz. 10618

ZGUBY

SKRADZIONO PORTFEL z dokumentami, Ausweis, znaczek na Kennkartę IV dzielnica i inne — na nazwisko Jan Reiter. — Zwrot wynagrodzę. v

SKRADZIONO Ausweis — wydany przez Rokitno fabrykę Szklana Huta i portfel. Proszę o zwrot Lwów, ul. Żółkiewska 27, Wł. Szczegielniak.

UWAGA! Uwaga! Uwaga! 15. I-go zginęła suczka mała biała gładka Proszę o przyprowadzenie lub wiadomość, solidnie wynagrodzę: Górny Łyczaków ul. Wójtowska 10, I. p., mieszkanie ośm. 10333

WYNAGRODZĘ znalazcę brązowego czółenka (lewy) zgubionego koło poczty 18. stycznia wieczorem, ul. Senatorska 6, Hausverwaltung — Wierzbicka. 10503

ZGUBIONO 19. stycznia 1944 o godzinie 17-tej. zegarek niklowy na rękę marki „Ebels" pamiątkowy ze znakami M. K. 1/1. 1939. Uczciwemu oddawcy pamiątki tej zapłacę równowartość zegarka. Zgłoszenia: Kapko, Lwów, Kościuszki (Winterstrasse) 16, Kartoffelwirtschaft — II. p., na prawo, od godz. 8—11.

ZGUBIONO w drodze z pociągu Mierzwica - Kulików Lwów, portfel z pieniądzmi, Ausweis wydany przez Ostbahn Lemberg, bilet miesięczny i Zusatze. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot tylko dokumentów za wynagrodzeniem — Tokarz Franciszek, Lemberg, Ostbahn Ausbesserung Werk. v

SKRADZIONO Personenausweis Nr. 3026 wydany przez Ostbahn Abt. Ausbesserungswerk Lemberg na nazwisko Cecyla Czinar zam. ul. Pohulanka 13. Proszę o zwrot. v

DNIA 19. I. 1944, skradziono mi legitymację szkolną, zdjęcia, policyjne zameldowanie oraz inne dokumenty na imię Janiw Piotr, Kosynierska 21, m. 1. Ostrzegam przed nadużyciem. Chwilowego posiadacza proszę o zwrot samych dokumentów za wynagrodzeniem. v

DNIA 20. I. 1944 r. pomiędzy Zboiskami, rogatką Żółkiewską a Dyrekcją kolejową, wypadła z auta teczka zawierająca plany, obliczenia taśmę, pryzmat oraz drobiazgi. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot teczki wraz z zawartością za wysokim wynagrodzeniem Vermessungsamt Krasickich 5, albo Gródecka 141 br. IV, m. 156 (Domy kolejowe) dla p. Szczęśniaka. 10571

UNIEWAŻNIA się skradzione pieczątki formy podłużnej w języku niemieckim — „Landwirtschaftliche Kreishandelsgenossenschaft Lemberg Filiale in Jaryczów Nowy" — oraz „Landwirtschaftliche Kreishandelsgenossenschaft in Lemberg Warenverteilungsstelle in Jarytschow Nowyj" tudzież w języku ukraińskim: „Okruznyj Sojuz Kooperatyw u Lwowi Składnycia w Nowim Jaryczewi". v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr IX/A. 02549, Chlipp Helena. v

SKRADZIONO w tramwaju nr 1 — niemiecką Kennkartę wydaną we Lwowie, Ausweis szkolny na nazwisko Olearnik Klotylda wydany w Nawarii i 5 kartek żywnościowych.

SKRADZIONO na rynku Krakowskim Ausweis dnia 18. I. 1944 r. nr 11/43 na nazwisko Neckarz Kazimiera, wydany przez firmę Bau bereitschaft 4 der Luftwaffe, 500 zł. 9 kartek żywnościowych; — proszę uczciwego złodzieja o zwrot. v

DNIA 19. I. 1944 zgubiono teczkę z dokumentami: Ausweis pracy, legitymację Komitetu Ukr., świadectwo szkolne meldunek policyjny, — książkę Ubezp. Społ. na nazwisko Steciw Maria. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot dokumentów ulica Kubasiewicza 1, m. 4, u p. Dechnik

ZGUBIONO dnia 18. I. 1944 Kennkartę 00290 III., legitymację z Komitetu Ukr. wydane we Lwowie. — Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Lwów, Steczkowskiego 8 Horłata Paulina. v

ZGUBIONO 10. I. 1944 metrykę ur., polic. zameld. wypełnione, dokumenty do Kennkarty, zwolnienie z pracy, książeczkę Ubezpieczalni wszystko na nazwisko Maria Szmig. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, ulica Janowska nr 14, II. piętro. v

SKRADZIONO w tramwaju 19. I. 1944 r. dokumenty: Ausweis nr 14 firmy Stanisław Nowak odcinek Kennkarty, dokument zwolnienia z Niemiec na nazwisko Kocur Ludwik Lemberg, Kasimistr. 37; proszę o łaskawy zwrot dokumentów. v

SKRADZIONO Kennkartę A. 09925 w pociągu na Głównym Dworcu — złodzieja proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem: Heimroth Maria, Kozielniki 128, Lwów. v

ZGUBIONO bloczek nr 13984 — do Kennkarty. Oddać proszę Karpacka nr 3, mieszk 51. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr I/B 004796. v

ZGUBIONO metrykę i Ausweis wystawiony przez Verbindungsgruppe Dniepropetrowsk we Lwowie na nazwisko Wigłusz Stanisława. v

KLUZ Stanisław, zamieszkały przy ul. Zamkowej 10, mieszk. 13, zagubił w czasie pracy Ausweis pracy i nocny Nachtausweis, kartę meldunkową wraz z bloczkiem do Kennkarty i 320 zł. Ktoby znalazł te dokumenty, proszę odesłać pod adresem Zamkowa 10, I. p., mieszk. 13. za wynagrodzeniem 200 zł. v

ZGUBIONO dnia 20. I. wieczorem koło Głównej Poczty torebkę damską z dokumentami, Ausweis, bloczek na Kennkartę oraz pieniądze na nazwisko Janina Iżyńcówna. — Łaskawego znalazcę proszę o zwrot

SKRADZIONO Ausweis i znaczek na Kennkartę na nazwisko Wojakowska Stefania, Karłowiczówny 35, v

SKRADZIONO znaczek na Kennkartę na nazwisko Kozińska Maria ul. Karłowiczówny 35. v

ZGUBIONO portfel zawierający nieco gotówki, oraz Ausweis Staatliche Medizinische Fachkurse, legitymację Ukr. Komitetu, numer do Kennkarty policyjne zameldowanie, wszystko na nazwisko Kens Roman. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pocztą lub inną drogą tylko dokumentów na adres — Lemberg — Bayerweg 17. 10611

DNIA 19. I. skradziono w tramwaju nr 9 — torebkę z monogramem R. R. zawierającą Ausweis kolejowy nr 805 na nazwisko Styranowska Maria, książeczkę węglową, 3 klucze, 62 zł. oraz Bescheinigung na progi kolejowe. Złodzieja proszę łaskawie o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem: Lwów, Jabłonowskich nr 12, mieszk. 9 a. v

SKRADZIONO Kennkartę, Ausweis pracy wydany przez Herstandorf verwaltung na nazwisko Teodozy Gulka, Tarnopol, Stroma 9 a v

ZGUBIONA sztuczna szczęka górna (początek stycznia) do odebrania za wynagrodzeniem. Listy do Adm Gaz. Lw. nr 10210:

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr 04494/III. na nazwisko Niczyj Stanisława, Kozielniki. v

ANMELDEBUCH nr 845/43, wyd. przez Staatl. Med. Fachkurse Lemberg na nazwisko Suchorski Stefan, który skradziono w dniu 17. I. 44.

ZGUBIONO kalosz nr 10 z prawej nogi 19. I. 1944 w rynku przy święceniu wody; proszę łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem: Lwów, Heninga 10, m. 7. v

DNIA 20. I. 1944 o godz. 6 wiecz. skradziono w tramwaju torebkę z zezwoleniem policyjnem, znaczek od Kennkarty i legitymację polską kolejową; proszę o łaskawy zwrot — Helena Koniewicz. v

ZGUBIONO Kennkartę nr 10281 wydaną dnia 9. 9. 1943 na nazwisko Hostyński Edward, Kazimierz Józef

ZAGINIONY pies czarny jamnik — żółte łapki i pyszczek. Do odebrania Wiadomość: **Król. Jadwigi 20: mieszkanie 17.**

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Maria Popielewska i Ausweis na nazwisko Kajetan Knop razem z portfelem. Proszę o zwrot na ul. Żółkiewską 227, albo na ul. Kurkową 45. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr 01118. v

SKRADZIONO w tramwaju bloczek nr 084/14 z Kennkarty z pugilaresem. Karolina Macan, Pasieczna 16.

NAUKA

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstr (Obozowa) 3, mieszk 4. 9371

NAJŁATWIEJSZĄ metodą uczy szybko niemieckiego od 40 zł. tylko Głęboka 18 Konwersacja. Podania

LEKCYJ tańca udziela dypl. nauczyciel Wieczysty Lwów, ul Kopernika 1. 16 — I p. oficyny 9951

WYUCZAM pisania na maszynach — w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 119

LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7, II p. 18

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1 listopada 1943 roku. Informacje: Warszawa, ulica Smolna 34, mieszk. 4 8

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE — niklowanie — Szubrowski, Lwów, Boimów cztery.

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18 sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika — sztychy 77

FOTOGRAFICZNE roboty amatorskie w 24 godzinach wykonuje — „Fo-Fo-Ra" Lwów Chorążczyzny 5.

TANIE i wartościowe książeczki dla każdego! Elementarz o królikach — 1 zł. Elementarz kozi 1 zł. Elementarz pszczeli 1 zł. Przesyłka po 50 gr. od 1 egz. poleca Księgarnia M. Kowalski, Lwów, Legionów 19. Dla odsprzedawców rabat 109

WALIZY w największym wyborze poleca firma W. Sachryn, Lwów — Königsstrasse (Sobieskiego) 5 296

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 48

LATARKI kieszonkowe w wielkim wyborze. Szumski Łyczakowska 4.

KAZIMIERZOWSKA 49, Księgarnia kupuje i sprzedaje książki wszelakiej treści. 28

MAŁŻEŃSTWA

SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer Codziennie od godz. 14—18 w niedzielę od godz. 10—15, Lwów, ul Supińskiego 30/3.

MAM lat 39, mam urodę, temperament i prawo do życia, lecz jestem rozwiedzionym, mam mieszkanie — mam pieniądze bo jestem rzemieślnikiem i dobrze zarabiam, lecz nie mam żony przyjaciela, która z poważnie myślących przystojnych do lat 30 zdecydowana, niech napisze w celu matr — Odpowiem tylko na pełny adres. Listy Gaz Lw. 10466

PANNA przystojna, lat 46, posiadająca własne mieszkanie, z braku czasu pozna pana najchętniej rzemieślnika do lat 55. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 10516

SZATYNKA, przystojna, lat 26, — pragnie poznać pana domatora intel. do lat 40. Cel matr Listy Admin. Gaz. Lw nr 10515

CÓRKA em. leśniczego dzieln. VII., wykształcenie średnie (matura) bardzo skromna, wychowanie wiejskie, pieszczoch, z powodu braku znajomości pozna pana do 30-tce, miłego serdecznego, poważnie myślącego. Posag skromny. Cel matr. Listy do Gaz Lw. nr 10553:

SEPAROWANY nie z własnej winy lat 35, łagodnego usposobienia. z braku czasu tą drogą szuka panny wdowy lub rozwódki od lat 30—35. Cel matr. Listy Gaz. Lw. nr 10601:

KTÓRY z panów o szlachetnym sercu i charakterze, dobrze sytuowany poda dłoń 21-letniej blondynce sierocie ze średnim wykształceniem — nie przygotowanej do walki z dzisiejszym życiem. Cel matr. Żonaci wykluczeni Listy proszę kierować do Gaz. Lw. nr 10647:

PRYWATNE

SZYBY wstawiam i zaciemniam tanio. Listy do Gaz Lw 8352

DANUTA Schmidówna z Drohobycza proszona jest o podanie adresu względnie napisanie listu dla Kazika Czepiela do Gaz Lw. nr 10272

P. P. KRYPNAR Janinę, Oleksiuk Urszulę i Zbyszka przepraszam za wyrządzoną krzywdę. — Staszkiewiczowa.

Redakcja przyjmuje od godz 10—11 Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła